

Muzy znany muzyków

Według powiedzenia za każdym wielkim mężczyzną stoi kobieta. I chyba tak jest w istocie, jeśli wziąć pod uwagę muzyków, i to muzyków rockowych. Oto muzy, które natchnęły i zainspirowały twórców.

Edie Sedgwick

Znana ze swojej współpracy z Andym Warholem gwiazda stała się symbolem buntu i wolności lat 60. Pochodziła ze znanej amerykańskiej rodziny, której członkowie byli dość ekscentryczni, cierpieli z powodu alkoholizmu i zaburzeń psychicznych.

Jako trzynastolatka Edie miała problemy z samą sobą, zaczęła się głodzić, cierpiała na anoreksję i depresję. Jej rodzeństwo także boleśnie odczuwało skutki nieczułej, okrutnej osobowości ojca – Francisa „Fuzzy’ego” Sedgwicka.

Leczenie niepokojących objawów u Edie przyniosło skutek i w połowie lat 60. dziewczyna rozpoczęła karierę modelki. Wkrótce stała się gwiazdą filmów Warhola, m.in. „Poor Little Rich Girl”. Największe wrażenie zrobiła na Bobie Dylanie, którego zainspirowała do napisania albumu „Blonde on Blonde” i utworów takich jak „Just Like a Woman” czy „Lay Lady Lay”. Jej osoba była też tematem piosenki „Like a Rolling Stone”.

Niestety przygoda Edie z narkotykami i środkami odurzającymi skończyła się tragicznie. Muza zmarła w 1971 roku na skutek zatrucia barbituranami i alkoholem.

Anita Pallenberg

Blondwłosa, seksowna modelka, o pięknych oczach zdołała uwieść i zniewolić najpierw Briana Jonesa, a potem Keitha Richardsa z The Rolling Stones. Z tym drugim miała troje dzieci.

Osobowość uroczej Pallenberg nie była jednak wolna od ciemnych stron. Piękność lubiła przygody, ryzyko, miała obsesję na punkcie okultyzmu. Była uzależniona od narkotyków. Być może z tego powodu Keith Richards powiedział kiedyś, że Anita prawie go zabiła.

Podobno sypiała też z Mickiem Jaggerem. Z pewnością cała grupa The Rolling Stones pozostawała pod silnym wpływem jej osobowości i stylu.

Prawdopodobnie to właśnie Anita stała się inspiracją piosenki „Angie”.

Francoise Hardy

Ta francuska piosenkarka wygrała geny na loterii. Dzisiaj dobiegająca siedemdziesiątki staruszka wciąż pozostaje urzekającą i niezwykle elegancką kobietą.

W latach sześćdziesiątych natomiast miała nie tylko ładną buzię, ale też szczupłą sylwetkę, lśniące brązowe włosy i piękny głos. Inteligentną, bardzo utalentowaną absolwentkę Sorbony Mick Jagger określił niegdyś jako swój ideał kobiety. Flirtowali ze sobą krótko, a prawdziwą miłość odnalazła Francoise w ramionach Jacquesa Dutronca. Był on wówczas jednym z najbardziej popularnych twórców piosenek w Europie.

W latach 60. Hardy uchodziła za zjawiskową piękność. Nic więc dziwnego, że inspirowała projektantów mody, artystów i muzyków (takich jak Bob Dylan czy David Bowie). W jednym z wierszy Boba Dylana pojawia się wzmianka o niej.

Courtney Love

Niezależnie od tego, czy ktoś uwielbia czy nienawidzi tej kobiety, nie da się zaprzeczyć, że Courtney odegrała ważną rolę w erze grunge'u. Utalentowanej piosenkarce i autorce tekstów w pokonywaniu kolejnych szczebli kariery pomagali znani kochankowie.

Jednym z jej pierwszych partnerów – gwiazd rocka był Julian Cope z The Teardrop Explodes. Kiedy poznała Kurta Cobaina, romansowała już z innym muzykiem Billym Corganem z The Smashing Pumpkins. Porzuciła go jednak dla wokalisty Nirvany i miesiąc później zaszła w ciążę. Para pobrała się. Ze związku urodziła się córeczka Frances Bean.

Gdy Kurt popełnił samobójstwo, wielu oskarżało Love o to, że miała zły wpływ na muzyka i pośrednio przyczyniła się do jego śmierci.

W swoim burzliwym życiu uczuciowym Courtney była podobno związana z Evanem Dando, Trentem Reznorem i Ryanem Adamsem.

To jej postać zainspirowała utwory takie jak „Heart-Shaped Box” czy „You Know You’re Right” Nirvany, „I’ll Stick Around” Foo Fighters oraz „Disarm” Smashing Pumpkins.

Yoko Ono

Yoko Ono jest najczęściej oskarżana o rozbitcie The Beatles. Jednak wdowa po Johnie Lennonie przez całe dekady z godnością znosiła publiczne potępienie i pozostawała niezłomnie lojalna wobec zarówno kulturalnego, muzycznego jak i ideowego przesłania swojego męża.

Jako ekscentryczna artystka miała bardzo silną, wyrazistą osobowość. Prawdopodobnie właśnie ten wolny duch tak bardzo urzekł i zainspirował Lennona.

Choć młoda Yoko pod wieloma względami wpisywała się w ówczesny wzorzec typowej groupie orbitującej nieustannie wokół sławnej czwórki z Liverpoolu, to jednak w odróżnieniu od pozostałych fanek miała do zaoferowania egzotyczną mieszankę asertywności, specyficznej filozofii i wyobraźni.

Wielu powątpiewało o rzeczywistym talencie Ono, mało kto natomiast zaprzeczało istnieniu silnej więzi między nią a Johnem.

Prawdopodobnie to ona zainspirowała Lennona do napisania piosenki „Woman” i „Get Back”.

Marianne Faithfull

Czteroletni związek z Mickiem Jaggerem – frontmanem The Rolling Stones umocnił status Marianne Faithfull jako rockandrollowej muzy.

Potomkini austriackiej dynastii Habsburgów (jej matka była baronową, a ojciec profesorem na angielskim uniwersytecie) obdarzona delikatną urodą i platynowymi włosami rozpoczęła karierę piosenkarki folkowej w pierwszej połowie lat 60. ubiegłego wieku. Szybko zaczęła uczestniczyć w życiu towarzyskim tzw. „Swinging London”.

Jak sama później przyznała, zaplanowała romans z członkiem Stonesów, prawdopodobnie po to, by rozkręcić własną karierę.

Niestety narkotyki zawładnęły jej życiem. Wkrótce Faithfull straciła prawa do opieki nad dzieckiem z nieudanego małżeństwa z Johnem Dunbarem. Rozpadł się też jej związek z Mickiem. Szybko wylądowała na ulicach Londynu. Z bezdomności wyciągnęli ją przyjaciele. Dziś jest cenioną artystką.

Postać Marianne prawdopodobnie przyczyniła się do powstania takich utworów jak „Carrie Ann” The Hollies, „Sister Morphine”, „Wild Horses” i „You Can’t Always Get What You Want” The Rolling Stones.

Pattie Boyd

W latach 60. XX wieku Pattie była młodą modelką o delikatnej dziewczęcej twarzy, wydatnych ustach i pięknym niewinnym spojrzeniu. Wysoka, zachwycająca piękność poznała George'a Harrisona, gdy wybrano ją na aktorkę do filmu o Beatlesach „A Hard Day's Night”. W czasie produkcji odrzucała jego zaloty. Szybko jednak zakończyła swój poprzedni związek i rozpoczęła gorący romans z ponurym gitarzystą.

Poślubiła George'a i porzuciła świetnie zapowiadającą się karierę modelki. Okazało się, że mąż jest bardzo staroświecki: chce widzieć żonę krzątającą się po domu.

To dla Pattie Harrison napisał piosenkę „Something”, którą wielu uznaje za najpiękniejszą piosenkę o miłości, jaka kiedykolwiek powstała.

Muzyk zaczął stawać się coraz bardziej ekscentryczny. Małżeństwo przeżywało kryzys, a George co chwila lądował w ramionach innej kobiety.

Piękną Pattie pocieszał zakochany w niej przyjaciel męża – Eric Clapton. To dla niej skomponował „Layla” i „Wonderfull Tonight”. Niestety Boyd nie była z nim długo szczęśliwa. Problemy Erica z alkoholem, liczne zdrady, napady gniewu i przemocy fizycznej doprowadziły do rozpadu również tego małżeństwa w 1989 roku.